



## Janusz Szuber

Urodził się 10 grudnia 1947 w Sannoku, zmarł 1 listopada 2020 w Lesku. Poeta, eseista, felietonista. Opublikował 30 tomików wierszy, w tym najnowsze: *Przyjęcie postawy. Wybór wierszy z lat 2003–2019* (2020) i *Zdrój uliczny* (2020). Był laureatem wielu nagród, jego twórczość przetłumaczono na co najmniej 15 języków.

### 2019

Wyraźnie nas przy tym ignorując,  
para kosów znosiła, co się da, na gniazdo,  
budowane wewnątrz zadaszanej klatki  
ochraniającej na patio trzy liczniki gazowe.  
Wlatywały tam bez przeszkód od dołu,  
przez ograniczony ramą wąski prostokąt powietrza.  
Dużo później wylatywały tamtędy młode,  
dwa razy po cztery, w parotygodniowym odstępnie.  
W pobliżu klatki między donicami z berberyssem  
i czerwonym klonem stawiało się wodę i pokruszony twaróg.  
Dopóki co do jednego same się nie wyniosły,  
nie wpuszczaliśmy za próg pracowników gazowni  
szczytujących liczniki, tu i poza tu,  
nie dalej wszakże niż o rzut beretem.

### Fabryka dolarów

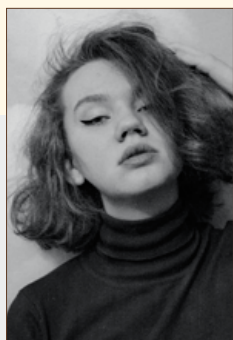
Ojciec został dyrektorem Ligi Lotniczej w Rzeszowie.  
Matka nie chciała słyszeć o przenosinach.  
Splądrowana przez czerwonooarmijców księgarnia przepadła.  
Co ocalało po przejściu frontu, poszło na bieżące potrzeby.

Urodziłem się pod znakiem Strzelca.  
W mieszkaniu przy Sienkiewicza,  
które podczas wojny zajmowało gestapo,  
poród przyjmowała akuszerka Strokowska.

Przez pół roku handryczono się,  
jakie nadać mi imię.  
Dopiero latem 1948  
ochrzczono mnie w Krynicy Zdroju.

Anim się obejrzał, a już Adam zabierał mnie na bobsleje  
po torze saneczkowym z góry Parkowej,  
a ciotka Niuśka wykupywała pełnopłatne turnusy w Patrii,  
żeby być choć trochę jak Marta Eggerth.

Bywa, że Epifaniusz Drowniak  
jest bogiem dla swoich biskupów,  
kiedy pełną parą pracuje fabryka dolarów,  
od najmniejszego do najwyższego komina.



## Debiut Dominika Góra

Członkini Sekcji Twórczości Literackiej przy Kole Naukowym Polonistów Uniwersytetu Rzeszowskiego. Studentka trzeciego roku filologii polskiej. Z zamiłowania aktorka, recytatorka, poetka i wokalistka.

### Więdnę

Ciemna noc  
ciemny dzień  
poranek bez śpiewu ptaków za oknem  
a z jękiem konających demonów  
który słyszę przez szybę

Głosy zlewające się w jeden  
krzyk ciemny  
opuszczony  
matowy

obojętny

----

Podobno zakwitły kwiaty  
lecz serce mam niepodlane

### Proch

To tylko moje ciało  
w proch zamienione  
w prochu leżące  
prochem przykryte

To tylko moja dusza  
resztki krwi na dnie  
przecięta żyła  
zabrudziła proch

To tylko moje oczy  
zamknij  
byś nie patrzył w pustkę  
i proch odbijający się w głębi źrenicy

Bo prochem byłam  
w proch się obróciłam

Prochem zostanę

Wspomnieniem zostanę

... odejdę ...

### O, Miłości...

Nie dane mi było wcześniej  
poznać uczucia silniejszego niż  
wszystkie kręgosłupy świata  
złączone w jeden

Silniejszego niż  
cały strach tego świata  
zebrany w jednym  
małym  
(moim)  
sercu

----  
Nie dane mi było wcześniej  
kochać bardziej niż się bać

### Słowo

Musiałem biec  
by nie odebrano mi mowy  
nie ucięto języka  
nie zszyto warg

Musiałem uciekać  
by zostać wolnym  
nie poddać się propagandzie  
skurwiałych oszustów

Musiałem zrzucać z siebie  
kurtki szaliki  
i wszelkie zakazy  
by nie zwolnić kroku

----  
A to podobno  
tylko  
SŁOWO

## Zdzisława Górską



Urodziła się i mieszka w Strzyżowie. Poetka, pisarka, malarzka, autorka licznych felietonów i esejów, laureatka Złotego Pióra (2006 i 2011). Wydała 12 tomików wierszy i eseistyczną książkę wspomnieniową *Przyłaski mojej nadziei* (2010). Jest członkiem ZLP.

### Oczekiwanie

*Wszystkim walczącym z koronawirusem*

Niech się niebo rozzłoci luną,  
Wieczna gwiazda wskaże drogę prostą  
Dla chorych i skażonych wirusem,  
dla leczących, pod opiekę boską

Święta muszą być w domu, z nadzieją  
mniej wystawne, życzliwe i proste  
Już nie trzeba złocistych łańcuchów  
Trzeba wiary, pokory i postu...

Kiedy spłynie na nas ocalenie  
zapalimy świecę dziękczynną,  
połamiemy się białym opłatkiem  
przy stole w świętą noc wigilijną

Może w sercu usłyszymy kolędę,  
spadnie śnieg w nagrodę – biały  
Cisza sprawi, że usłyszymy  
głos Dzieciątka Niebieskiej Chwały...

18.11.2020

## Barbara Śnieżek



Wydała pięć autorskich zbiorów poezji dla dorosłych i dwa dla dzieci, a także album *Zaproszenie do Rzeszowa* (2019), promujący miasto jej wierszami i akwarelami Wioletty Cieleckiej. Jest współautorką wielu zbiorowych antologii. Aktywna członkini RSTK, gdzie kieruje sekcją literacką.

### Noc Wigilijna

Na granatowym nieba aksamicie  
księżyc rozpalil jasną gwiazdę pierwszą.  
Spojrzał na Ziemię – oniemiał w zachwycie,  
bo tam miliardy różnych gwiazdek świecą!

To miasta iskrzą światłami girlandami;  
przybrane domy, drzewa i ulice,  
a nuty kolęd słycać za oknami,  
gdzie się jednoczą ludzie przy choince.

Noc Wigilijna ileż ma uroku!  
Biały opłatek leżący na sianie  
potrafi godzić, aby w Nowym Roku  
zakwitła miłość, przyjaźń i zbratanie.

## Odrzuceni

Kurtyna życia z wolna opada,  
nadchodzi pora, by zejść ze sceny –  
nikt nie podziwia, umilkły brawa,  
już czas się poddać, chociaż nie chcemy.

W teatrze gasną ramp reflektory,  
lecz swoje role gramy do końca,  
choć odrzuceni na boczne tory,  
pragniemy uczuć, drobiny słońca.

### Spacer z Tadeuszem

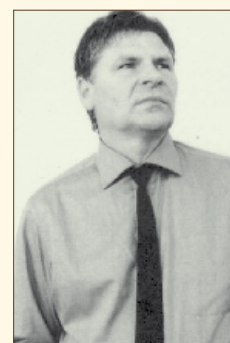
Blisko fary, na Trzeciego Maja  
z Tadeuszem spotykam się tam,  
gdzie kuranty zegarowe grają.  
Od lat kilku taki zwyczaj mam.

Muzyk czeka wciąż na nas z gitarą.  
Słyszysz, jak gra nastrojowy blues?  
Spaceruje Paniągą tą starą –  
poczuj także ten bez troski luz.

Lubi śpiewać swą znaną piosenkę,  
w której mówi, jak tu dawniej żył,  
gdy go ojciec prowadził za rękę,  
bo on wtedy małym chłopcem był.

Kamienice z uwagą słuchają,  
słońce muska łagodnie mu twarz,  
nawet ptaki już bluesem śpiewają.  
Czy ten nawyk rzeszowski też masz?

## Lesław Granat



Urodzony 8 kwietnia 1958 r. w Rzeszowie. W latach 80. XX wieku działacz opozycji demokratycznej. Animator kultury niezależnej. Poeta, grafik.

### Całuny prześcieradeł

W sukmanach odgrzebanych ze starych szaf  
niepomalowani i nieogoleni  
w kolejkach po wyleczenie  
ulegamy emocjom strachu

Na balkonach wywieszamy flagi  
i całuny białych prześcieradeł

Konstelacja koronawirusa  
niszczy tło człowieka  
zabita deska tratwy  
w meandrach mokrej ziemi  
i fleszu kremacji ognia  
usuwa nas

Wiara w życie po śmierci  
wskazuje zmartwychwstanie  
na cząstkę jutra

## Dominik Ćwik



\*\*\*

Po powiekach przemykają  
cienie jaskółek  
one odchodzą  
szukając dobrych miejsc  
słowa zastygają w kamienie  
i tkwią boleśnie  
w gardle  
nie wypada nawet prosić  
by zostały  
i cóż że ciągle pragnienie  
gdy źródła umarły  
nikt nie dopełnił  
ich łzami  
wyschnięta skóra  
dna rzeki  
pozbawiła wszelkich złudzeń  
nawet jaskółki  
tak zawsze wierne  
memu sercu

\*\*\*

W troski odziany  
mój czas  
wiernością cienia  
podąża ze mną  
drogą dnia  
dzisiejszego  
i choć  
przez jego  
przetartą kapotę  
prześwitują  
promyki radości  
to jutrzejszy  
równie nieunikniony  
będzie jak zawsze  
tylko kaprysem  
Boga

Poeta, laureat ogólnopolskich i regionalnych konkursów poetyckich. Jego wiersze były publikowane w prasie ogólnopolskiej, regionalnej, polonijnej i wydawnictwach książkowych. Należy do RSTK w Rzeszowie. Autor zbiorów poetyckich: *Do Drogi Mlecznej* (1994), *Zaginione pióro* (1996), *DIALOG* (2000) i *Cierpliwość niespokojna* (2000).